



PISM

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

NR 23/2024, 25 MARCA 2024 © PISM

KOMENTARZ

Zamach w Moskwie

Anna Maria Dyer

22 marca br. w Moskwie doszło do zamachu terrorystycznego, w wyniku którego zginęło co najmniej 137 osób. Do organizacji przyznało się Państwo Islamskie Prowincji Chorasán, choć rosyjskie władze starają się obciążyć współodpowiedzialnością Ukrainę i niektóre państwa NATO. Rosja będzie chciała wykorzystać zamach m.in. do uzasadnienia zintensyfikowania ataków na cele cywilne na Ukrainie, aktywności przeciw członkom Sojuszu, rozszerzenia spektrum działań służb i zwiększenia inwigilacji społeczeństwa.

Jak doszło do zamachu i kto za nim stał?

Do zamachu doszło przed występem popularnej grupy rockowej Piknik, na który bilety kupiło ponad 6 tys. osób. Do hali koncertowej Crocus City Hall wtargnęło czterech uzbrojonych mężczyzn, którzy otworzyli ogień do uczestników wydarzenia, a później zdetonowali ładunki wybuchowe, co spowodowało pożar i zawalenie dachu budynku. Do zamachu przyznało się [Państwo Islamskie Prowincji Chorasán](#) (tzw. [ISIS-K](#)). Jest to jedna najważniejszych filii tzw. Państwa Islamskiego, utworzona w 2015 r. w Afganistanie, której nazwa odnosi się do historycznego regionu obejmującego część terenów Azji Centralnej, Iranu i Pakistanu.

Rankiem w sobotę 23 marca dyrektor Federalnej Służby Bezpieczeństwa (FSB) Aleksandr Bortnikow oświadczył, że zatrzymano wszystkich zamachowców oraz kolejnych siedem osób, które zostały oskarżone o współudział. Bortnikow podkreślił, że terroryści zmierzali na Ukrainę (ujęto ich w granicznym obwodzie biełgorodzkim), co ma wskazywać, że byli wspierani przez to państwo. FSB nie podała dotychczas narodowości zatrzymanych, oświadczyła jedynie, że nie są oni obywatelami Rosji.

Jaki był kontekst zamachu?

Do zamachu doszło pięć dni po [wyborach prezydenckich](#), w dniu, w którym rzecznik prasowy Kremla Dmitrij Pieskow oznajmił, że Rosja znajduje się w stanie wojny, w którą przekształciła się specjalna operacja wojskowa ze względu na zaangażowanie po ukraińskiej stronie państw Zachodu. Wraz z oświadczeniami niektórych rosyjskich polityków oskarżających Ukrainę o zamach oraz podjętym przez media antyukraińskim przekazem wywołało to obawy, że zamach mógł być prowokacją mającą na celu przeprowadzenie mobilizacji i zintensyfikowanie [działań zbrojnych](#) na Ukrainie. Narrację tę początkowo zburzyło jednak szybkie przyznanie się ISIS-K do zamachu oraz pojawienie się informacji, że na początku marca ugrupowanie to miało planować atak na synagogę w Moskwie, któremu zapobiegła FSB, m.in. dzięki informacjom przekazanym jej przez służby amerykańskie. Co więcej, 7 marca ambasada USA w Moskwie wydała komunikat do swoich obywateli przebywających w Rosji, aby unikali zgromadzeń publicznych przed wyborami, i podwyższyła stopień alarmowy do najwyższego, odradzając Amerykanom jakiegokolwiek podróże do tego państwa.

KOMENTARZ PISM

Jaka są pierwsze reakcje władz Rosji?

Choć ISIS-K szybko przyznało się do zamachu, rosyjskie władze i media od początku podkreślają, że jego sprawcy byli wspomagani przez Ukrainę i niektóre kraje NATO. Wątek ukraińskiego wsparcia dla zamachowców był jednym z najważniejszych w krótkim przemówieniu wygłoszonym przez Władimira Putina w sobotnie popołudnie. Putin porównał działania terrorystów do polityki nazistów w trakcie wielkiej wojny ojczyźnianej, co jest spójne z rosyjskimi oskarżeniami wobec władz ukraińskich o prowadzenie nazistowskiej polityki. Zapowiedział też, że sprawcy i ich pomocnicy poniosą odpowiedzialność, niezależnie kto ich wspierał, oraz wezwał Rosjan do jedności.

Wiele wątpliwości, m.in. ze strony działających z zagranicy opozycyjnych rosyjskich mediów oraz międzynarodowych ekspertów, budzi jednak przebieg akcji ratunkowej, w tym fakt, że policja i OMON dotarły na miejsce wydarzenia po kilkudziesięciu minutach, mimo że ich posterunki są zlokalizowane niedaleko, a FSB nie zapobiegła zamachowi, choć wiedziała o pozostaniu części bojowników ISIS-K w Moskwie.

Jakie mogą być konsekwencje zamachu?

W społecznym odbiorze zamach może godzić w wizerunek służb specjalnych i pośrednio Władimira Putina. Dlatego rosyjskie władze będą dążyły do udowodnienia choćby pośredniego udziału Ukrainy w zamachu, dzięki czemu będą mogły kolejny raz uzasadnić konieczność prowadzenia tzw. specjalnej operacji wojskowej. Jest też wysoce prawdopodobne, że Rosja będzie chciała wykazać, że zamachowców wspierały niektóre państwa NATO. Oskarżenia o sponsorowanie terroryzmu będzie chciała wykorzystać przeciw Ukrainie i Sojuszowi na arenie międzynarodowej, starając się podważyć ich wiarygodność. Działania ISIS dla rosyjskich władz [od lat](#) stanowią wyzwanie bezpieczeństwa, gdyż takie idee, jak utworzenie kalifatu, zyskiwały popularność w zdominowanych przez islam regionach Kaukazu Północnego, a w 2015 r. ISIS ogłosiło dżihad przeciw Rosji ze względu na jej udział w [wojnie w Syrii](#) po stronie prezydenta Asada. Rosyjskie władze wykorzystają zatem zamach jako pretekst do zwiększenia kompetencji służb do inwigilowania obywateli i mieszkańców Rosji. Nie można także wykluczyć zaostrzenia przemocy, tak ze strony aparatu bezpieczeństwa, jak i społeczeństwa, wobec muzułmańskich migrantów zarobkowych z państw Azji Centralnej, którzy początkowo byli oskarżani o przeprowadzenie zamachu.